

Na rewolucję patrzmy lewym okiem,
na miłość prawym, aż
do zmiany warty.

Aż obudzą w nas ducha walki. Nocnego portiera.

I

Było ich dwoje. Dwie wskazówki
prowadziły na oślep, do czasu.
Zawsze jest dwoje. Na dwoje wróżyliśmy
z rumieńców Fridy nowy Meksyk
w naszych biednych głowach.

II

Płochliwi niczym dźwięki. Chciano tę muzykę
sprowadzić do piwnic, więc z dwojga złego
niedowierzając odcinałem już pierwsze ucho,
kiedy w drugim śmiech Van Gogha
zagłuszał zepsute radio.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Opheliac, dodano 16.12.2019 06:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.